

**6.****Granice realizacji przepisów o dostępie do informacji publicznej**

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego

z dnia 9 grudnia 2021 r.

III OSK 4687/21

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie:

Sędzia NSA Mirosław Wincenciak

Sędzia NSA Zbigniew Ślusarczyk (spr.)

Sędzia del. WSA Mariusz Kotulski

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2021 r. na posiedzeniu niejawnym w Izbie Ogólnoadministracyjnej skargi kasacyjnej M. K. od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 października 2020 r. sygn. akt II SA/Wa 290/20 w sprawie ze skargi M. K. na decyzję Komisji Nadzoru Finansowego z dnia [...] stycznia 2020 r. nr [...] w przedmiocie odmowy udostępnienia informacji publicznej

**1. oddala skargę kasacyjną****2. zasądza od M. K. na rzecz Komisji Nadzoru Finansowego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego****Uzasadnienie**

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 26 października 2020 r. sygn. akt II SA/Wa 290/20, na podstawie art. 151 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2019 r. poz. 2325 ze zm.) zwanej dalej "PostAdmU" oddalił skargę M. K. na decyzję Komisji Nadzoru Finansowego z (...) stycznia 2020 r. Nr (...) w przedmiocie odmowy udostępnienia informacji publicznej.

W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał, że istota sporu sprowadza się do odpowiedzi, czy wnioskowane przez skarżącego informacje mają charakter informacji przetworzonej. Przedmiotowy wniosek, w części będącej przedmiotem skargi, dotyczył liczby pism wystosowanych do G. SA i B. SA i otrzymanych od tych banków przez Komisję Nadzoru Finansowego, Komisję Nadzoru Bankowego i Głównego Inspektora Nadzoru Bankowego w latach 2005-2008, oraz liczby pism będących korespondencją pomiędzy Z. a G. SA i B. SA prowadzoną w latach 2005-2008, znajdującą się w dyspozycji Komisji Nadzoru Finansowego. Jak uznał WSA w Warszawie, wnioskowane informacje dotyczą częściowo urzędów już nieistniejących, jakimi były Komisja Nadzoru Bankowego i Główny Inspektorat Nadzoru Bankowego. Informacje te dotyczą zatem danych archiwalnych. W takim stanie rzeczy aby udzielić informacji, organ musiałby sprawdzić wszystkie rejestry papierowe w poszczególnych archiwach, części z nich nie posiada, część została wybrakowana, oraz przejrzeć wszystkie pisma ze wskazanego okresu, a nie tylko przejrzeć posiadany elektroniczny system obiegu korespondencji.

Powyższe ustalenia doprowadziły Sąd pierwszej instancji do wniosku, że udzielenie wnioskowanej informacji wiązałoby się z koniecznością jej przygotowania specjalnie dla skarżącego i wymagałoby znacznych nakładów pracy, kosztów, czasu oraz konieczności wyznaczenia do realizacji wniosku grupy pracowników KNF. Co za tym idzie, wnioskowana informacja jest informacją przetworzoną. Jej udostępnienie wymagało zatem wykazania wystąpienia przesłanki szczególnej istotności dla interesu publicznego. Skarżący pomimo wezwania nie wykazał, że uzyskanie żądanych informacji jest szczególnie istotne dla interesu publicznego.

Skargę kasacyjną złożył M. K., zarzucając w pkt I naruszenie norm prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy przez naruszenie "art. 133 § 1, art. 141 § 4, art. 145 § 1 pkt 1 lit. c, art. 151 PostAdmU oraz art. 13 i art. 16 ust. 2 DostInfPubU i art. 107 KPA przez nieustalenie stanu faktycznego sprawy i braku wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które miały wpływ

na wynik sprawy”, tj.:

1. nieustalenie czynności, które wymagały przedłużenia terminu udzielenia informacji publicznej, zgodnie z pismem KNF z (...)04.2019 r. (ostatni akapit str. 6 zaskarżonego wyroku),
2. nieprzyjęcie przez Sąd stanowiska skarżącego, że ”przygotowanie wnioskowanej informacji wiązałoby się jedynie z przejrzaniem posiadanego przez Urząd KNF elektronicznego systemu obiegu dokumentów” (akapit drugi str. 7 zaskarżonego wyroku),
3. braku ustalenia, czy obowiązujące od samego początku ”3 systemy kancelaryjne służące do rejestru korespondencji” (akapit drugi str. 7 zaskarżonego wyroku) umożliwiają automatyczne wyszukiwanie korespondencji wnioskowanej przez skarżącego,
4. bezpodstawne przyjęcie, że podstawą do uznania wnioskowanych informacji publicznych za informację przetworzoną może być niezweryfikowane oświadczenie organu, iż ”w GINB dostępne były wyłącznie papierowe księgi kancelaryjne” (akapit drugi str. 7 zaskarżonego wyroku),
5. oparcia rozstrzygnięcia jedynie na ustaleniu, iż GINB posiadał jedynie papierowy system rejestracji korespondencji, podczas gdy ”od początku istnienia KNF funkcjonowały 3 systemy kancelaryjne służące do rejestru korespondencji” (akapit drugi str. 7 zaskarżonego wyroku), co w konsekwencji prowadzi do braku rozróżnienia wniosku o dostęp do informacji publicznej zawartej w papierowym i elektronicznym rejestrze korespondencji,
6. ocenę zarzutu rażącej przewlekłości na podstawie arbitralnie dobranego przez Sąd, skróconego okresu, w którym organ prowadził postępowanie administracyjne,
7. ”a także rozdzielenie zarzutów wniesionych skargą M. K. z (...)02.2020 r. i rozpatrzenie ich w ramach dwóch różnych postępowań sądowych”.

Ponadto M. K. zarzucił w pkt II naruszenie norm prawa materialnego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. błędne zastosowanie art. 16 ust. 1 DostInfPubU na skutek przyjęcia, iż przepis ten znajduje zastosowanie także w sytuacji, gdy organ nie dysponuje wnioskowaną informacją publiczną a w kon-

- sekwencji uchybienie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a). PostAdmU,  
2. błędne zastosowanie art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 DostInfPubU na skutek przyjęcia, iż wnioskowana informacja ma charakter przetworzony, a w konsekwencji uchybienie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a). PostAdmU

W oparciu o tak sformułowane zarzuty M. K. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazał w szczególności, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że skoro organ nie posiada części żądanej informacji, to prawidłowo wydał decyzję o odmowie udostępnienia informacji publicznej. Zdaniem autora skargi kasacyjnej w takiej sytuacji organ winien był poinformować wnioskodawcę, w drodze czynności materialno-technicznej, o nieposiadaniu wnioskowanej informacji. Dalej wskazał, że wnioskowana informacja o liczbie elementów w danym zbiorze nie jest informacją przetworzoną. Jest ona w sensie logicznym niepodzielna. Natomiast informacja przetworzona to taka, która wymaga przekształcenia istniejącej informacji w nową jakość. Ponadto w ocenie skarżącego kasacyjnie Sąd pierwszej instancji niewłaściwie uznał, że udzielenie informacji publicznej wymaga od organu znacznych nakładów pracy, skoro uzyskanie prostej informacji wymagałoby zaledwie kilku kliknięć w komputerze. Z zaskarżonego wyroku wynika, że skoro część informacji ma formę papierową, to pozostała część ma formę elektroniczną i może zostać łatwo uzupełniona. Autor skargi kasacyjnej zwrócił także uwagę, że organ nie może przerzucać na skarżącego oceny, czy jego wniosek dotyczył informacji prostej czy przetworzonej. Podniósł także, że niezasadnie rozdzielono zarzuty wniesionej skargi. Dopuszczalne jest rozdzielenie skarg, jeśli zaskarżono więcej niż jeden akt lub czynność albo bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania. W przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie zaszła, ponieważ skarżący wniósł jedną skargę, zawierającą różne zarzuty.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Komisja Nadzoru Finanso-

wego wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej jako nieopartej na usprawiedliwionych podstawach oraz o zasądzenie na rzecz organu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych. W ocenie organu zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

### **Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:**

Sposób sporządzenia skargi kasacyjnej powoduje konieczność przytoczenia uwag związanych z wymogami dla skargi kasacyjnej przewidzianymi w ustawie Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Godzi się bowiem przypomnieć, że rozpoznając skargę kasacyjną – po myśli art. 183 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2018 r. poz. 1302 ze zm.) – Naczelny Sąd Administracyjny czyni to w granicach zakreślonych przez ramy tego środka odwoławczego, gdyż jest nimi związany, biorąc pod rozwagę z urzędu tylko nieważność postępowania. Przy braku przesłanek nieważnościowych w sprawie podlegały rozpoznaniu wyłącznie zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej na uzasadnienie przytoczonych podstaw kasacyjnych. W myśl art. 174 PostAdmU skargę kasacyjną można oprzeć na następujących podstawach: 1) naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; 2) naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Związanie NSA podstawami skargi kasacyjnej wymaga prawidłowego ich określenia w samej skardze. Oznacza to konieczność powołania konkretnych przepisów prawa, którym – zdaniem skarżącego – uchybił sąd, określenia, jaką postacią miało to naruszenie, uzasadnienia zarzutu ich naruszenia, a w razie zgłoszenia zarzutu naruszenia przepisów postępowania – wykazania dodatkowo, że to wytknięte uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Zarzut naruszenia prawa materialnego, może przejawiać się w dwóch postaciach: jako błędna wykładnia albo jako niewłaściwe zastosowanie określonego przepisu prawa. Podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię wykazać należy, że sąd mylnie zrozumiął stosowany przepis prawa,

natomiast uzasadniając zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu prawa materialnego wykazać należy, że sąd stosując przepis popełnił błąd subsumcji, czyli że niewłaściwie uznał, iż stan faktyczny przyjęty w sprawie nie odpowiada stanowi faktycznemu zawartemu w hipotezie normy prawnej zawartej w przepisie prawa. W obu tych przypadkach autor skargi kasacyjnej wykazać musi, jak w jego ocenie powinien być rozumiany stosowany przepis prawa, czyli jaka powinna być jego prawidłowa wykładnia. Jednocześnie należy podkreślić, że ocena zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego może być dokonana wyłącznie na podstawie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, nie zaś na podstawie stanu faktycznego, który skarżący uznaje za prawidłowy (por. wyrok NSA z dnia 13 sierpnia 2013 r., sygn. akt II GSK 717/12, LEX nr 1408530; wyrok NSA z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt I GSK 934/12, LEX nr 1372091). Z punktu widzenia skuteczności postawionych w skardze kasacyjnej zarzutów podkreślenia wymaga, że przytoczenie podstawy kasacyjnej musi być precyzyjne. Jeżeli przepis prawa składa się z kilku jednostek redakcyjnych wówczas zarzucane naruszenie należy powiązać z jego konkretną jednostką redakcyjną. W odniesieniu do przepisu, który nie stanowi jednej zamkniętej całości, a składa się z paragrafów, punktów i innych jednostek redakcyjnych, wymóg skutecznie wniesionej skargi kasacyjnej jest spełniony wówczas, gdy wskazuje ona konkretny przepis naruszony przez sąd pierwszej instancji, z podaniem numeru artykułu, ustępu, punktu i ewentualnie innej jednostki redakcyjnej przepisu. Warunek przytoczenia podstawy kasacyjnej i jej uzasadnienia nie jest spełniony, gdy skarga kasacyjna zawiera wywody zmuszające sąd drugiej instancji do domyślania się, który przepis prawa autor kasacji miał na uwadze, podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa. Kasacja nieodpowiadająca tym wymaganiom, pozbawiona konstytuujących ją elementów treściowych uniemożliwia sądowi ocenę jej zasadności. Ze względu na wymagania stawiane skardze kasacyjnej, usprawiedliwione zasadą związania Naczelnego Sądu Administracyjnego jej podstawami, sporządzenie skargi kasacyjnej jest obwarowane przymusem adwokacko - radcowskim (art. 175 § 1 - 3 PostAdmU). Opiera się on na założeniu, że

powierzenie czynności sporządzenia skargi kasacyjnej wykwalifikowanym prawnikom zapewni jej odpowiedni poziom merytoryczny i formalny, umożliwiający Sądowi kasacyjnemu dokonanie kontroli zaskarżonego orzeczenia.

Pełnomocnik zawodowy reprezentujący skarżącego nie wszystkim wskazanym wymogom sprostał. W świetle orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego braki w powyższym zakresie nie uzasadniają wprawdzie stwierdzenia, że skarga kasacyjna nie spełnia ustawowych wymogów określonych w art. 176 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnym i podlega odrzuceniu (por. wyrok NSA z dnia 11 maja 2006 r., II FSK 684/05, LEX nr 273665), nie stanowi jednak wypełnienia koniecznego wymogu profesjonalizmu we wnoszeniu skargi kasacyjnej przez profesjonalnego pełnomocnika. Przedstawione uchybienia pełnomocnika skarżącego co prawda nie uniemożliwiają rozpoznania skargi kasacyjnej ale znacznie ograniczyły możliwość odniesienia się do tak sformułowanych zarzutów i ograniczyły ich skuteczność.

W rozpatrywanej skardze kasacyjnej zawarto zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania oraz naruszenia prawa materialnego. W sytuacji, kiedy skarga kasacyjna zarzuca naruszenie prawa materialnego oraz naruszenie przepisów postępowania, co do zasady w pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegają zarzuty naruszenia przepisów postępowania (por. wyrok NSA z 27 czerwca 2012 r., II GSK 819/11, LEX nr 1217424; wyrok NSA z 26 marca 2010 r., II FSK 1842/08, LEX nr 596025; wyrok NSA z 4 czerwca 2014 r., II GSK 402/13, LEX nr 1488113).

Autor skargi kasacyjnej formułując zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania wskazał łączne naruszenie "art. 133 § 1, art. 141 § 4, art. 145 § 1 pkt 1 lit. c, art. 151 PostAdmU oraz art. 13 i art. 16 ust. 2 DostInfPubU i art. 107 KPA poprzez nieustalenie stanu faktycznego sprawy i braku wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które miały wpływ na wynik sprawy", podając w siedmiu punktach okoliczności potwierdzające to naruszenie, tj. że doszło do sporządzenia "niekompletnego uzasadnienia" zaskarżonego wyroku oraz do "pominięcia istotnych faktów i

przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów” a także do ”pominięcia okoliczności stanu faktycznego w ocenie przewlekłego działania organu administracji” i niezasadnego ”rozdzielenia zarzutów skargi i rozpatrzenia ich w dwóch odrębnych postępowaniach”.

Należy zatem zauważyć, że autor skargi kasacyjnej nie wskazał, która norma art. 13 DostInfPubU została naruszona. Art. 13 DostInfPubU składa się z dwóch ustępów regulujących odmienne stany prawne, które nie regulują kwestii ustalenia stanu faktycznego i wyjaśniania istotnych okoliczności sprawy. Ponadto w uzasadnieniu skargi kasacyjnej nawet nie przywołano art. 13 DostInfPubU i nie nawiązano do jego treści. To uniemożliwia dokonanie oceny naruszenia tego przepisu oraz czyni zarzut jego naruszenia nieskutecznym. Podobnie w skardze kasacyjnej nie wskazano, która norma art. 107 KPA została naruszona. Art. 107 KPA składa się z pięciu paragrafów a jego § 1 z dziewięciu punktów, regulujących różne stany prawne, ogólnie rzecz ujmując określających elementy decyzji i jej uzasadnienia. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej nie powołano się na art. 107 KPA i nie nawiązano do jego treści. To uniemożliwia dokonanie oceny zarzutu naruszenia tego przepisu, i czyni go nieskutecznym.

Jako bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 133 § 1 PostAdmU. Przypomnieć należy, że zdaniem skarżącego kasacyjnie Sąd pierwszej instancji naruszenie to polega na tym, że Sąd nie ustalił stanu faktycznego sprawy i nie wyjaśnił istotnych okoliczności sprawy. Również tu należy zauważyć, że w uzasadnieniu skargi kasacyjnej nie powołano się na art. 133 § 1 PostAdmU ani nie nawiązano do jego treści. Tymczasem treść art. 133 § 1 PostAdmU wskazuje, że sąd wydaje wyrok po zamknięciu rozprawy na podstawie akt sprawy, chyba że organ nie wykonał obowiązku przekazania akt sprawy do sądu administracyjnego. I tak przepis art. 133 § 1 PostAdmU mógłby zostać naruszony, gdyby Sąd I instancji na przykład przesłuchał świadków lub oparł swe rozstrzygnięcie na materiale innym niż ten, który zawarty jest w aktach sprawy. Tymczasem podstawą orzekania przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie był materiał dowodowy zgromadzony i przedstawiony przez organ administracyjny



w ramach przedmiotowego postępowania. Nie można zatem zarzucić Sądowi I instancji, że orzekł w sposób oderwany od materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy i ustaleń dokonanych w zaskarżonym akcie administracyjnym. Przepis art. 133 § 1 PostAdmU nie może służyć kwestionowaniu ustaleń i oceny przyjętego w sprawie stanu faktycznego. To właśnie czyni skarżący kasacyjnie w niniejszej sprawie. Obowiązek wydania wyroku na podstawie akt sprawy oznacza jedynie zakaz wyjścia poza materiał znajdujący się w tych aktach oraz powinność uwzględnienia przez sąd stanu faktycznego istniejącego w momencie wydania kontrolowanych decyzji. Należy odróżnić poddanie sądowej kontroli działalności administracji publicznej na podstawie innego materiału niż akta sprawy, od wydania wyroku na podstawie akt sprawy, z przyjęciem odmiennej oceny materiału dowodowego zawartego w tych aktach. W rozpoznawanej sprawie zaskarżony wyrok został wydany na podstawie kompletnych akt administracyjnych, w oparciu o stan faktyczny i prawny obowiązujący w dacie, w której zapadła zaskarżona decyzja. Okoliczność, że ocena materiału dowodowego przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji nie odpowiada oczekiwaniom skarżącego kasacyjnie, nie daje podstawy do uwzględnienia zarzutu naruszenia w/w przepisu.

Również podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 141 § 4 PostAdmU nie mógł odnieść skutku w realiach niniejszej sprawy. Naruszenia art. 141 § 4 PostAdmU skarżący kasacyjnie upatruje w niekompletnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz w nieodniesieniu się do kwestii rozdzielenia zarzutów skargi. W związku z tak sformułowanym zarzutem należy podkreślić, że zarzut naruszenia art. 141 § 4 PostAdmU może być skutecznie postawiony w dwóch przypadkach: gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera wszystkich elementów, wymienionych w tym przepisie i gdy w ramach przedstawienia stanu sprawy, wojewódzki sąd administracyjny nie wskaże, jaki i dlaczego stan faktyczny przyjął za podstawę orzekania (por. uchwałę NSA z 15 lutego 2010 r., sygn. akt: II FPS 8/09, LEX nr 552012, wyrok NSA z 20 sierpnia 2009 r., sygn. akt: II FSK 568/08, LEX nr 513044). Naruszenie to musi być przy tym na tyle istotne, aby mogło mieć wpływ na wynik sprawy (art. 174

pkt 2 PostAdmU). Należy podkreślić, że za jego pomocą nie można skutecznie zwalczać prawidłowości przyjętego przez sąd stanu faktycznego, czy też stanowiska sądu co do wykładni bądź zastosowania prawa materialnego. Przepis art. 141 § 4 PostAdmU jest przepisem proceduralnym, regulującym wymogi uzasadnienia. W ramach rozpatrywania zarzutu naruszenia tego przepisu Naczelny Sąd Administracyjny zobowiązany jest jedynie do kontroli zgodności uzasadnienia zaskarżonego wyroku z wymogami wynikającymi z powyższej normy prawnej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera przedstawienie stanu sprawy, zarzutów podniesionych w skardze, stanowiska strony przeciwnej, podstawę prawną rozstrzygnięcia oraz jej wyjaśnienie. Uważna analiza wywodów Sądu prowadzi do wniosku, że wbrew twierdzeniom skarżącego, stanowisko Sądu pierwszej instancji odnosi się do obydwu punktów (1 i 2) wniosku skarżącego o udostępnienie informacji publicznej. Zatem argumentacja skarżącego w tym zakresie, nie mogła odnieść skutku w ramach zarzutu naruszenia art. 141 § 4 PostAdmU, skoro uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane ustawowo elementy i poddaje się kontroli instancyjnej, tj. pozwala w wystarczającym stopniu na ustalenie sposobu rozumowania przez Sąd I instancji i jego ocenę. Z wywodów Sądu wynika, dlaczego w jego ocenie nie doszło do naruszeń prawa wskazanych w skardze i co stanowiło podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. To, że stanowisko to okazało się niezgodne z oczekiwaniami skarżącego nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 141 § 4 PostAdmU. Niezrozumiałe w kontekście zarzutu naruszenia art. 141 § 3 PostAdmU, jest natomiast twierdzenie autora skargi kasacyjnej, że Sąd pierwszej instancji "nie dostrzegł faktu, że wniosek o udostępnienie informacji publicznej w punkcie 2 dotyczył informacji, która jest w posiadaniu Komisji Nadzoru Finansowego i która nigdy nie była w posiadaniu jakiegokolwiek innego organu". Sąd pierwszej instancji kwalifikując żądane informacje jako informację przetworzoną wskazał, za organem, że z uwagi na to, że gro tych informacji dotyczy informacji posiadanych przez nieistniejący już organ, który przekazał KNF tylko zasób papierowy, bez rejestrów korespondencji, a sam

KNF miał już 3 systemy (elektroniczne) rejestracji korespondencji, które nie przejmowały zgromadzonego zasobu z poprzednich systemów, konieczne jest ręczne wyszukiwanie wskazanych we wniosku pism i ustalenie ich liczby. W rezultacie nie można zarzucić Sądowi, że nie brał pod uwagę pism, które wpływały bezpośrednio do KNF od chwili jego powstania także tych będących korespondencją Z. z G. SA i B. SA. Przy czym należy zauważyć, że punkt drugi wniosku dotyczył korespondencji pomiędzy Z. a G. SA i B. SA, znajdujących się w dyspozycji KNF. Dlatego wniosek w tej części należy odczytywać w ten sposób, że dotyczy przede wszystkim pism przyjętych przez KNF od innych podmiotów.

Ponadto trzeba podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego, brak szczegółowego odniesienia się przez wojewódzki sąd administracyjny do wszystkich zarzutów zawartych w skardze i skoncentrowanie się tylko na istotnych kwestiach, nie jest wadliwe, o ile te kwestie mają znaczenie dla rozstrzygnięcia, a wątki pominięte mają jedynie charakter uboczny i nie rzutują na wynik sprawy (por. wyrok NSA z 24 czerwca 2004 r., FSK 2633/04, LEX 173345; wyrok NSA z 12 czerwca 2014 r., I OSK 2721/13). W realiach niniejszej sprawy Sąd odniósł się do jej istoty i jak wynika z uzasadnienia wyroku Sąd wyjaśnił również dlaczego nie uchylił zaskarżonej decyzji. Skarżący podnosi natomiast, że Sąd pierwszej instancji nie odniósł się w uzasadnieniu swojego wyroku do kwestii rozdzielenia zarzutów skargi. Przy czym, jak sam podaje, prosił o to Sąd dopiero we wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia, tj. już po wydaniu zaskarżonego wyroku. Zatem odniesienie się przez Sąd do tej kwestii nie świadczy o naruszeniu art. 141 § 4 PostAdmU. Tym niemniej wskazać należy, że stosownie do treści art. 57 § 3 PostAdmU jeżeli w jednym piśmie zaskarżono więcej niż jeden akt lub czynność albo bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania, przewodniczący zarządza rozdzielenie tych skarg. Biorąc pod uwagę to, że skarga na przewlekłość postępowania uregulowana w art. 3 § 2 pkt 8 PostAdmU jest odmienną instytucją procesową od skargi na decyzję administracyjną uregulowaną w art. 3 § 2 pkt 1 PostAdmU, to oczywistym jest, że należy uznać, iż w

piśmie skarżącego z 2 lutego 2020 r. zawarte zostały dwie skargi, jedna na decyzję i druga na przewlekłość postępowania. A skoro tak, to prawidłowo Wojewódzki Sąd Administracyjny rozpoznał je w odrębnych postępowaniach. Względy finansowe stojące u podstaw żądania łącznego rozpoznania tych spraw, nie mają wpływu na prawidłowość postępowania Sądu w omawianej kwestii. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami skarżącego, że rozdzielenie tych skarg stanowi obrazę prawa proceduralnego i wiąże się z ograniczeniem do prawa do kontroli instancyjnej. Rozdzielenie tych skarg w żaden sposób nie wpływa na wynik rozpoznania tych spraw. Twierdzenia skarżącego w tym zakresie są gołosłowne i nie mogą podważyć wskazanej wyżej regulacji ustawowej, nakazującej Sądowi rozpoznanie wniesionych przez skarżącego skarg w odrębnych postępowaniach.

Odnosząc się do pozostałej argumentacji skarżącego jakoby przemawiającej za naruszeniem wskazanych wyżej przepisów postępowania, należy stwierdzić, że nie ma wątpliwości, iż zmierzają one do podważenia ustaleń faktycznych organu, które zostały zaakceptowane przez Sąd pierwszej instancji. Tymczasem stan faktyczny stanowiący podstawę wydania zaskarżonej decyzji został ustalony przede wszystkim w oparciu o przepisy art. 7, art. 75 § 1, art. 77 § 1 i art. 80 KPA. Jednak w skardze kasacyjnej zarzutu ich naruszenia nie podniesiono. Natomiast związanie Sądu kasacyjnego podstawami kasacyjnymi nie pozwala na uznanie argumentacji zawartej w uzasadnieniu skargi kasacyjnej i podważającej ustalenia organu zaakceptowane przez Sąd pierwszej instancji, za skuteczną.

Zauważyć tu ponadto należy, że kwestia nieustalenia przez Sąd czynności, które wymagały przedłużenia terminu udzielenia informacji publicznej, w sytuacji mającej miejsce w niniejszej sprawie, tj. zaskarżenia decyzji odmawiającej udostępnienia informacji publicznej, jest irrelevantna dla oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku, a tylko naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy może być, stosownie do treści art. 174 pkt 2 PostAdmU przyczyną uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Podobnie jakakolwiek ocena zarzutu rażącej przewlekłości w rozpoznaniu wniosku o udostępnienie informacji publicznej, była zbędna

w niniejszej sprawie, bowiem przedmiotem jej była decyzja o odmowie udostępnienia tej informacji publicznej, a skarga na przewlekłość, jak sam przyznaje skarżący, stała się przedmiotem innej sprawy rozpoznanej przez sąd administracyjny (sygn. akt II SAB/Wa 69/20).

Przechodząc do oceny zarzutów wskazanych w skardze kasacyjnej jako naruszenie prawa materialnego należy stwierdzić, że przepis art. 16 ust. 1 DostInfPubU jest stricte przepisem postępowania, stanowi bowiem, że "[o]dmowa udostępnienia informacji publicznej oraz umorzenie postępowania o udostępnienie informacji w przypadku określonym w art. 14 ust. 2 przez organ władzy publicznej następują w drodze decyzji". Skarżący kasacyjnie upatruje naruszenia tego przepisu w przyjęciu, iż przepis ten znajduje zastosowanie także w sytuacji, gdy organ nie dysponuje wnioskowaną informacją publiczną. Pomijając już to, że w samym zarzucie autor skargi kasacyjnej wskazuje, że Sąd błędnie zastosował ten przepis, a już w jego uzasadnieniu (str. 3 skargi kasacyjnej), że dokonał jego błędnej wykładni, należy wyjaśnić, że ani organ ani Sąd pierwszej instancji nigdzie nie stwierdzili, że KNF nie posiada żądanej informacji. To, że organ nie posiada informacji w żądanej przez wnioskodawcę postaci (przetworzonej) nie świadczy o tym, że nie posiada informacji prostej na podstawie, której na skutek wskazanych przez organ czynności powstanie dopiero informacja żądana przez wnioskodawcę. Prawdą jest, że organ nie posiada rejestrów korespondencji przychodzącej i wychodzącej za lata 2005-2008 (ksiąg kancelaryjnych) z Komisji Nadzoru Bankowego, natomiast księgi kancelaryjne Głównego Inspektora Nadzoru Bankowego zostały wybrakowane zgodnie z przepisami archiwalnymi dotyczącymi dokumentacji niearchiwalnej, której okres upłynął. Nie znaczy to jednak, że KNF nie posiada żądanych informacji. Jak to bowiem organ wskazał, posiada archiwalną dokumentację papierową za lata 2005 -2008, w której ręcznie należałoby wyszukać wskazane we wniosku pisma i dopiero ustalić ich liczbę według kryteriów wskazanych we wniosku. I ta okoliczność, której konieczności dokonania skarżący zdaje się nie zauważać, powoduje, że żadaną informację publiczną należy zakwalifikować jako

przetworzoną. Dlatego, skoro organ uznał, że wnioskodawca nie wykazał, iż uzyskanie tej informacji publicznej jest szczególnie istotne dla interesu publicznego, to zasadnie wydał decyzję na podstawie art. 16 ust. 1 DostInfPubU o odmowie udostępnienia żądanej przetworzonej informacji publicznej.

Za chybiony należy też uznać zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 DostInfPubU, który został prawidłowo zakwalifikowany przez autora skargi kasacyjnej jak przepis prawa materialnego. Jego zdaniem przepis ten został naruszony przez "błędne zastosowanie" "na skutek przyjęcia, iż wnioskowana informacja ma charakter przetworzony". Jednak w uzasadnieniu skargi kasacyjnej podaje się argumentację przemawiającą za błędną wykładnią tego przepisu i to w kontekście błędnie ustalonego przez organ i Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego.

W związku z powyższym należy przypomnieć, że próba zwalczania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji nie może następować przez zarzut naruszenia prawa materialnego (zob. wyrok NSA z 29 stycznia 2013 r., I OSK 2747/12, LEX nr 1269660; wyrok NSA z 6 marca 2013 r., II GSK 2327/11, LEX nr 1340137). Ocena zarzutu prawa materialnego może być dokonana wyłącznie na podstawie konkretnego stanu faktycznego, nie zaś na podstawie stanu faktycznego, który skarżący uznaje za prawidłowy (zob. wyrok NSA z 6 marca 2013 r., II GSK 2328/11, LEX nr 1340138; wyrok NSA z 14 lutego 2013 r., II GSK 2173/11, LEX nr 1358369). Jeżeli skarżący uważa, że ustalenia faktyczne są błędne, ponieważ wadliwie ustalono okoliczności będące podstawą zakwalifikowania żądanej informacji jako przetworzoną, to zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię już choćby z tego powodu nie mógł osiągnąć skutku, a zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędne zastosowanie – gdyby nawet istniały podstawy do jego zrekonstruowania - jest co najmniej przedwczesny. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może opierać się na wadliwym (kwestionowanym przez stronę) ustaleniu faktów (zob. wyrok NSA z 13 marca 2013 r., II GSK 2391/11, LEX nr 1296051). Błędne zastosowanie (bądź niezastosowanie) przepisów materialnoprawnych (również jako

następstwo ich błędnej wykładni) zasadniczo każdorazowo pozostaje w ścisłym związku z ustaleniami stanu faktycznego sprawy i może być wykazane pod warunkiem wcześniejszego obalenia tych ustaleń czy też szerzej - dowiedzenia ich wadliwości. Gdy skarżący nie podważy skutecznie okoliczności faktycznych sprawy czyniąc to także w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego, to zarzuty te należy ocenić jako bezskuteczne (por. wyrok NSA z 4 lipca 2013 r., I FSK 1092/12, LEX nr 1372071; wyrok NSA z 1 grudnia 2010 r., II FSK 1506/09, LEX nr 745674; wyroki NSA: z 11 października 2012 r., I FSK 1972/11; z 3 listopada 2011 r., I FSK 2071/09).

W tym miejscu podkreślić należy, że jak wyżej wykazano, w skardze kasacyjnej nie doszło do skutecznego podważenia stanu faktycznego ponieważ nie podniesiono w niej zarzutów naruszenia przepisów postępowania regulujących ustalanie stanu faktycznego będącego podstawą zaskarżonej decyzji. Wobec tego Naczelny Sąd Administracyjny dokonał oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego w oparciu o stan faktyczny przyjęty przez organ i zaaprobowany przez Sąd pierwszej instancji.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 3 ust. 1 pkt 2 DostInfPubU. Naczelny Sąd Administracyjny zauważa, że zarzut ten nie został w jakikolwiek sposób uzasadniony. Przepis ten stanowi, że prawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienie do wglądu do dokumentów urzędowych. W sytuacji żądania danych liczbowych dotyczących pism określonych we wniosku, stwierdzić tylko należy, że nie dotyczy on zatem wglądu do dokumentów urzędowych. Skoro przepis ten nie miał zastosowania w niniejszej sprawie, to nie mógł zostać przez Sąd naruszony.

Odnosząc się do argumentacji dotyczącej błędnej wykładni art. 3 ust. 1 pkt 1 DostInfPubU należy wskazać, że zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 DostInfPubU prawo do informacji publicznej obejmuje prawo do uzyskania informacji publicznej, w tym uzyskania informacji przetworzonej w takim zakresie, w jakim jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego. Pojęcie "informacji publicznej przetworzonej" jest pojęciem nieostrym i nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane. Analiza dotychczasowego orzecznictwa sądowego daje

podstawę do odkodowania swojego rodzaju opisowej definicji tego pojęcia stanowiącej wynik wykładni art. 3 ust. 1 pkt 1 DostInfPubU. Informacja publiczna przetworzona to zatem taka informacja publiczna, która:

- w chwili złożenia wniosku w zasadzie nie istnieje w kształcie objętym wnioskiem, a niezbędnym podstawowym warunkiem jej wytworzenia jest przeprowadzenie przez podmiot zobowiązany pewnych czynności analitycznych, organizacyjnych i intelektualnych w oparciu o posiadane informacje proste (por. wyrok NSA z 30 września 2015 r., I OSK 1746/14);

- jest wynikiem ponadstandardowego nakładu pracy podmiotu zobowiązanego wymagającej użycia dodatkowych sił i środków oraz zaangażowania intelektualnego w stosunku do posiadanych przez niego danych i wyodrębniana w związku z żądaniem wnioskodawcy oraz na podstawie kryteriów przez niego wskazanych; jest to zatem informacja przygotowywana "specjalnie" dla wnioskodawcy wedle wskazanych przez niego kryteriów (por. wyrok NSA z 5 kwietnia 2013 r., I OSK 89/13, LEX nr 1368968; por. też wyrok NSA z 17 października 2006 r., I OSK 1347/05, LEX nr 281369) na podstawie pierwotnego zasobu danych (por. wyrok NSA z 12 grudnia 2012 r., I OSK 2149/12; wyrok NSA z 5 kwietnia 2013 r., I OSK 89/13; wyrok NSA z 3 października 2014 r., I OSK 747/14);

- jest wynikiem działań wykraczających poza zakres działań mieszczących się w ramach podstawowych kompetencji organu – "przy rozstrzygnięciu tego typu spraw należy mieć na uwadze, że ograniczenie wprowadzone przepisem art. 3 ust. 1 pkt 1 DostInfPubU w zakresie udzielania informacji publicznej przetworzonej ma zapobiegać sytuacjom, w których działania organu skupiać się będą nie na funkcjonowaniu w ramach przypisanych kompetencji, lecz na czynnościach związanych z udzielaniem informacji publicznej (wyroki NSA z 5 września 2013 r. I OSK 953/13, I OSK 866/13, I OSK 865/13); "proces powstawania informacji (przetworzonej) skupia podmiot zobowiązany do udzielenia informacji publicznej na jej wytworzeniu dla wnioskodawcy, odrywając go od przypisanych mu kompetencji i zadań, toteż ustawodawca zdecydował, że proces wy-



tworzenia nowej informacji w oparciu o posiadane dokumenty obwarowany będzie koniecznością wykazania, że jej udostępnienie jest szczególnie istotne dla interesu publicznego” (por. wyrok NSA z 9 października 2010 r., I OSK 1737/12);

- może być jakościowo nową informacją, nieistniejącą dotychczas w przyjętej ostatecznie treści i postaci, chociaż jej źródłem są materiały znajdujące się w posiadaniu podmiotu zobowiązanego (por. wyrok NSA z 28 kwietnia 2016 r., I OSK 2658/14; wyrok NSA z 5 stycznia 2016 r., I OSK 33/15);

- nie musi być wyłącznie wytworzoną rodzajowo nową informacją – ”informacja przetworzona obejmuje dane publiczne, które co do zasady wymagają dokonania stosownych analiz, obliczeń, zestawień statystycznych, ekspertyz, połączonych z zaangażowaniem w ich pozyskanie określonych środków osobowych i finansowych organu, innych niż te wykorzystywane w bieżącej działalności. Uzyskanie żądanych przez wnioskodawcę informacji wiązać się zatem musi z potrzebą ich odpowiedniego przetworzenia, co nie zawsze należy utożsamiać z wytworzeniem rodzajowo nowej informacji. Przetworzenie może bowiem polegać np. na wydobyciu poszczególnych informacji cząstkowych z posiadanych przez organ zbiorów dokumentów (które to zbiory mogą być prowadzone w sposób uniemożliwiający proste udostępnienie gromadzonych w nich danych) i odpowiednim ich przygotowaniu na potrzeby wnioskodawcy. Tym samym również suma informacji prostych, w zależności od wiążącej się z ich pozyskaniem wysokości nakładów, jakie musi ponieść organ, czasochłonności, liczby zaangażowanych pracowników – może być traktowana jako informacja przetworzona (zob. np. wyrok NSA z 5 marca 2015 r., I OSK 863/14; wyrok NSA z 4 sierpnia 2015 r., I OSK 1645/14; wyrok NSA z 9 sierpnia 2011 r., I OSK 977/11);

- której przygotowanie jest zdeterminowane szerokim zakresem (przedmiotowym, podmiotowym, czasowym) wniosku, wymagającym zgromadzenia i przekształcenia (zanonimizowania i usunięcia danych objętych tajemnicą prawnie chronioną) znacznej ilości dokumentów – ”informacja przetworzona w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 DostInfPubU to nie tylko taka, która powstaje w wyniku poddania

posiadanych informacji analizie albo syntezie i wytworzenia w taki właśnie sposób nowej jakościowo informacji (...); w pewnych wypadkach szeroki zakres wniosku, wymagający zgromadzenia i przekształcenia (zanonimizowania i usunięcia danych objętych tajemnicą prawnie chronioną) wielu dokumentów, może wymagać takich działań organizacyjnych i angażowania środków osobowych, które zakłócają normalny tok działania podmiotu zobowiązanego i utrudniają wykonywanie przypisanych mu zadań. Informacja wytworzona w ten sposób, pomimo że składa się z wielu informacji prostych będących w posiadaniu organu, powinna być uznana za informację przetworzoną, bowiem powstała w wyniku wskazanych wyżej działań zbiórnie nie istniał w chwili wystąpienia z żądaniem o udostępnienie informacji publicznej (zob. np. wyroki NSA: z 2 października 2014 r., I OSK 140/14; z 21 września 2012 r., I OSK 1477/12, LEX nr 1264566; z 9 sierpnia 2011 r., I OSK 792/11, LEX nr 1094536; z 8 czerwca 2011 r., I OSK 426/11, LEX nr 1135982; z 17 października 2006 r., I OSK 1347/05, LEX nr 281369).

Zatem przyjęta przez Sąd w zaskarżonym wyroku wykładnia art. 3 ust. 1 pkt 1 DostInfPubU co do rozumienia pojęcia informacji przetworzonej jest prawidłowa.

W orzecznictwie trafnie wskazano, że na tle art. 3 ust. 1 pkt 1 DostInfPubU nie można zaniechać indywidualnej klasyfikacji informacji publicznej w każdej konkretnej sprawie (zob. wyrok NSA z 18 sierpnia 2016 r., I OSK 19/15). Jak to wskazał Sąd pierwszej instancji, organ w celu udostępnienia żądanej informacji musiałby podjąć szereg czynności technicznych aby zebrać i zsumować pojedyncze informacje i wygenerować jakościowo nową informację, która nie istnieje w żądanej treści i postaci - zbiorczego ujęcia wszystkich pism stanowiących korespondencję pomiędzy podmiotami wskazanymi we wniosku. Niepodważanie stanu faktycznego w omawianym zakresie zwalnia Sąd kasacyjny od ponownej szczegółowej prezentacji stanowiska Sądu w tym zakresie, tj. przedstawiania tu opisanych przez organ czynności.

Należy tu jednak przypomnieć, że wnioskowane informacje dotyczą lat 2005-2008. Żądane informacje dotyczą w szczególności pod-

miotów już nieistniejących jakim była Komisja Nadzoru Bankowego i Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego. Okolicznością bezsporną jest fakt, że z mocy przepisu art. 67 ust. 2 ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 180 ze zm.) dopiero od dnia 1 stycznia 2008 r. Komisja Nadzoru Finansowego wykonuje zadania należące dotychczas do Komisji Nadzoru Bankowego. Informacje objęte żądaniem skarżącego, także te z punktu 2 wniosku, dotyczą danych za lata 2005-2008, tj. archiwalnych. KNF chcąc zadośćuczynić żądaniom skarżącego musiałby sprawdzić całą posiadaną z tych lat dokumentację papierową i ewentualne rejestry istniejące w archiwach. W tym stanie rzeczy wskazywanie przez skarżącego, że przygotowanie wnioskowanej informacji wiązałoby się jedynie z kilkoma kliknięciami w komputerze i z przejrzaniem posiadanego przez KNF elektronicznego systemu obiegu dokumentów, nie jest uzasadnione i sprzeczne z niepodważonymi w skardze kasacyjnej okolicznościami ustalonymi przez organ. Organ wykazał, że od początku istnienia KNF funkcjonowały 3 elektroniczne systemy kancelaryjne służące do rejestracji korespondencji. Żaden z systemów nie przejmował też zasobów od poprzedniego systemu. Zatem w oparciu o obecnie istniejący w KNF system elektroniczny nie można ustalić danych żądanych przez Skarżącego. Natomiast w GINB dostępne były wyłącznie papierowe księgi kancelaryjne i zostały wybrakowane zgodnie z przepisami archiwalnymi dotyczącymi dokumentacji niearchiwalnej, której okres przechowywania upłynął. Ponadto rejestry korespondencji przychodzącej i wychodzącej za lata 2005-2008 (księgi kancelaryjne) z Komisji Nadzoru Bankowego nigdy nie były w posiadaniu KNF. Natomiast korespondencja pomiędzy Z. a G. SA i B. SA, jak wynika z ustaleń organu, nie jest objęta posiadaniem obecnie przez Komisję Nadzoru Finansowego elektronicznym systemem kancelaryjnym. Dlatego przygotowanie dla skarżącego wnioskowanych zestawień wiązałoby się z wyselekcjonowaniem w poszczególnych systemach kancelaryjnych wszelkiej korespondencji, która zgodna byłaby z kryteriami wskazanymi przez skarżącego, a następnie sprawdzenie poprawności jej wyboru w dokumencie papierowym znajdującym się w archiwum.

Organ wykazał, że nie posiada gotowych zestawień korespondencji z lat 2005 - 2008, sporządzonych zgodnie z żądanym przez skarżącego kryterium podmiotowym i przedmiotowym, które mogłyby na zasadzie automatyzmu udostępnić skarżącemu. Co prawda w żadnym miejscu uzasadnienia zaskarżonej decyzji KNF nie wskazał wprost, że nie ma możliwości technicznych wytworzenia żądanej informacji, ale wynika to z kontekstu okoliczności i argumentacji wskazanych przez organ. W szczególności wynika to z faktu posiadania przez KNF od początku jego istnienia (tj. od 1 stycznia 2006 r.) 3 systemów elektronicznych, w sytuacji nieprzejmowania zasobu przez kolejny system. W rezultacie należy przyjąć, że obecny system nie zawiera danych żądanych przez skarżącego za lata 2005-2008. Dlatego Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że udzielenie wnioskowanej informacji, nawet uwzględniającej tylko liczbę posiadanej korespondencji, wiązałoby się z koniecznością jej przygotowania specjalnie dla skarżącego i wymagałoby znacznych nakładów pracy, kosztów, czasu oraz konieczności wyznaczenia do przygotowania żądanej informacji grupy pracowników KNF.

Realizacja przepisów o dostępie do informacji publicznej nie może zaś prowadzić do zakłócenia prawidłowego funkcjonowania organów władzy publicznej w zakresie realizacji przez nie swoich podstawowych funkcji. Tymczasem jak to prawidłowo stwierdził Sąd pierwszej instancji, realizacja wniosku wymagałaby podjęcia przez organ dodatkowych czasochłonnych czynności oraz zaangażowania środków osobowych, które zakłóciłyby normalny tok działania Komisji Nadzoru Finansowego oraz wywarłyby negatywny wpływ na tok realizacji ustawowych zadań nałożonych na ten organ.

Z uwagi na to, że w zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 pkt 1 DostInfPubU ograniczony został do wadliwej kwalifikacji żądanej informacji, za niezrozumiałe należy uznać lakoniczne wywody zawarte w uzasadnieniu tego zarzutu dotyczące nieprzedstawienia przez organ szczegółowego uzasadnienia w zakresie zakwalifikowania informacji jako przetworzonej. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego organ przywołał wystarczające okoliczności, które przemawiają za zakwalifikowaniem żądanej informacji za przetworzoną i w świetle

przedstawionej wyżej wykładni art. 3 ust. 1 pkt 1 DostInfPubU słusznie ją tak zakwalifikował.

Biorąc zatem pod uwagę wyżej przedstawione rozumienie pojęcia informacji publicznej przetworzonej oraz odnosząc je do niepodważonej w skardze kasacyjnej konieczności przeprowadzenia wielu czynności w celu przygotowania żądanej informacji, należy stwierdzić, że także Sąd pierwszej instancji doszedł do słusznego przekonania, że informacja ta ma charakter informacji przetworzonej. W rezultacie Sąd pierwszej instancji prawidłowo również zastosował art. 3 ust. 1 pkt 1 DostInfPubU w zw. z art. 16 ust. 1 DostInfPubU

W konsekwencji brak było przesłanek z art. 145 § 1 pkt 1 lit. a) i c). PostAdmU do uwzględnienia skargi przez Sąd pierwszej instancji, który prawidłowo na podstawie art. 151 PostAdmU ją oddalił.

Mając na uwadze powyższe wywody, Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw, dlatego na mocy art. 184 PostAdmU ją oddalił.

Na podstawie art. 204 pkt 1 PostAdmU zasądzono od M. K. na rzecz Komisji Nadzoru Finansowego koszty postępowania kasacyjnego ograniczające się do wynagrodzenia radcy prawnego.